



RADZYŃSKI ŚPIEWNIK KOŁĘD I PASTORAŁEK

RADZYŃSKI ŚPIEWNIK



KOLEĐ I PASTORAŁEK

Radzyń Podlaski 2022

Wydawca:

© Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”
ul. Jana Pawła II 4, 21-300 Radzyń Podlaski

www.podroznik-radzyn.pl

radzyn@op.pl



Projekt okładki i opracowanie graficzne:

Przemysław Krupski

Wybór i opracowanie tekstów:

Aldona Sadowska

Zdjęcia:

Robert Mazurek

Partner śpiewnika:



Wydanie I

Radzyń Podlaski 2022

ISBN 979-83-962408-3-5



Szanowni Państwo,

Święta Bożego Narodzenia to bardzo wyjątkowy czas dla polskich rodzin. Wtedy to cieszymy się, że jesteśmy razem, bardziej sobie bliscy i drodzy niż w zwykłe dni. Roziskrzona choinka, włożone pod nią prezenty, ciche melodie kolęd i pastorałek przenoszą dorosłych w świat dzieciństwa, a dzieci wzbogacają w przeżycia, do których zawsze będą chętnie wracać we wspomnieniach. Dzielenie się opłatkiem oraz śpiewanie kolęd przy wigilijnym stole to symbole wzajemnej jedności, miłości, pokoju. Pewnie dlatego z ochotą podejmujemy wszelki trud, aby w tym podniosłym dniu znaleźć się w gronie najbliższych.

Jednym z najpiękniejszych zwyczajów bożonarodzeniowych jest śpiewanie kolęd i pastorałek. Chyba żaden z narodów nie może się pochwalić takim bogactwem tych pieśni, jak naród polski. Większość z nich to przekazywane przez tradycję utwory, których autorów na próżno szukać wśród znanych poetów. W kolędach z pewnością odnaleźć można czystą poezję, najpiękniejsze pomysły muzyczne, ale również wiele śladów dawnych polskich obyczajów. Kolędy są częścią naszej historii narodowej. Jest ich wiele. Od najdawniejszych, staropolskich, do tych współczesnych, od liturgicznych do pastorałek.

Nazwa „kolęda” jest właściwie nowa i oznacza każdą pieśń bożonarodzeniową o charakterze kościelnym i świeckim. Wśród kolęd znajdziemy zarówno poważne jak i wesołe pieśni – nieraz nawet rubaszne. Ale jeszcze w 1838 r. - ks. Mioduszewski w swoim „Wielkim śpiewniku kościelnym” osobno umieszcza pieśni poważne do śpiewania w kościele i te tytułuje „Pieśni na Boże Narodzenie”, osobno zaś „Pastorałki i kolędy” zawierające utwory o charakterze świeckim i przeznacza do śpiewania w domu. Pieśni, w których na plan pierwszy wysuwają się pasterze, ks. Mioduszewski nazywa pastorałkami, kolędami zaś nazywa „powinszowania na Boże Narodzenie”. W starych wydaniach kolęd spotkać można różne nazwy. Są więc „kantyczki”, „rotuły”, „symfonie”. Sam wyraz kolęda pochodzi od starorzymskiej nazwy pierwszego dnia każdego miesiąca „calendae”.



Autorem pierwszej kołеды był św. Franciszek z Asyżu, a ojczyzną kołęd były Włochy skąd poprzez zachód dotarły najprawdopodobniej w XIV w. do Polski. Pierwszymi polskimi kołędami były pieśni ze śpiewników braci czeskich. Z tych śpiewników, na początku XV w. przełożono na język polski 31 kołęd. Złotym wiekiem polskiej kołеды jest wiek XVII i pierwsza połowa wieku XVIII. W tym czasie polska twórczość kołędnicza wznosi się na najwyższe szczyty i w tym też czasie polska kołęda mająca swe źródła w Czechach ulega całkowitemu spolonizowaniu, przez wprowadzenie rodzinnych melodii, scen pasterskich i lokalnego kolorytu.

Z życzeniami rodzinnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia zachęcam do wspólnego śpiewania kołęd i pastorałek. A przez cały rok od poniedziałku do niedzieli niech Was wszystko łączy, nic zaś niech nie dzieli.

Robert Mazurek
Dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury

**„WITAJCIE LUDKOWIE,
RADUJCIE SIĘ MILI.
BÓG WAM SIĘ NARODZIŁ,
BYŚCIE LEPSI BYLI.
LEŻY NA SIANECZKU,
W UBOGIM ŻŁÓBECZKU.
HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA!”**





ACH UBOGI ŻŁOBIE

Ach ubogi żłobie,
Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo,
W maleńkiej osobie. } x2

Zbawicielu drogi,
Takżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo,
Obrałeś barłogi. } x2

Czyżeś nie mógł sobie,
W największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego,
Nie w tym leżeć żłobie? } x2

Gdy na świat przybywasz,
Grzechy z niego zmywasz,
A na zmycie tej sprośności,
Gorzkie łzy wylewasz. } x2

Przed Tobą padamy,
Czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence
Między bydłtami. } x2

Zmiłuj się nad nami,
Obmyj z grzechów łzami
I przyjmij serca skruszone,
Które Ci składamy. } x2



ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
W Betlejem nie bardzo podłym mieście
Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia

Chcąc się dowiedzieć tego
Poselstwa wesołego
Bieżeli do Betlejem skwapliwie
Znaleźli Dziecię w żłobie
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej
Uniżył się z wysokiej
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia

Bogu bądź cześć i chwała
Która by nie ustała
Jak Ojcu tak i Jego Synowi
I Świętemu Duchowi
W Trójcy jedynemu.



A W CZORA Z WIE CZORA

A wczora z wieczora, a wczora z wieczora
z niebieskiego dwora, z niebieskiego dwora.

Przyszła nam nowina, przyszła nam nowina:
Panna rodzi Syna, Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, Nieogarnionego.
Za wyrokiem Boskim, w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali w polu wtenczas spali,
gdy Anioł z północy światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
chwałę Boga tego, dziś nam zrodzonego.

Tam Panna Dzieciątko, miłe Niemowlątko,
uwija w pieluszki, pośpieszcie pastuszki!

Natychmiast pastuszy śpieszą z całej duszy,
weseli bez miary, niosą z sobą dary.

Mądrości druhowie, z daleka królowie,
pragną widzieć swego Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają w ciele oglądają.
Každy się dziwuje, że Bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy, Jezusa ucieszmy
ze serca darami: modlitwa, cnotami.

Jezu najmilejszy, ze wszech najwdzięczniejszy,
zmiłuj się nad nami grzesznymi sługami.



BIAŁA ZIEMIA

Biała ziemia prosi Ciebie Jezu,
abyś ludziom serca dzieci dał.
Biała Ziemia prosi Cię Maleńki,
abyś sercem świata został sam.

Ref.

Maleńki, Kochany, Najmniejszy,
z Betlejem, z ołtarzy, z opłatka,
Maleńki, a przecież największy,
odwieczny, najbardziej, współczesny. } x2

Rozświeć myśli wszystkich ludzi Panie
i kryształów lodu daj nam blask.
Zabierz nasze słabe ludzkie serca,
a nam swoje boskie serce daj.

Ref.

Maleńki, Kochany, Najmniejszy,
z Betlejem, z ołtarzy, z opłatka,
Maleńki, a przecież największy,
odwieczny, najbardziej, współczesny. } x2



BLASK NAD JUDEĄ

Narodził się Pan nasz Zbawiciel
Objawił się nam Odkupiciel
Bóg-Człowiek.

Ref.
Chwała Pana, blask nad Judeą }
Gloria, gloria In excelsis Deo! } x2

Stajenka i żłób znak Jezusa
Uniżył się Bóg Choć nie musiał
W Betlejem.

Ref.
Chwała Pana, blask nad Judeą }
Gloria, gloria In excelsis Deo! } x2

W drogę ruszać czas Pastuszkowie
Kłaniajcie się w pas Barankowi
Pan czeka.

Ref.
Chwała Pana, blask nad Judeą }
Gloria, gloria In excelsis Deo! } x2

Ufajcie, że Bóg was uzdrowi
Padnijcie do nóg Mesjaszowi
Z nadzieją.

Ref.
Chwała Pana, blask nad Judeą }
Gloria, gloria In excelsis Deo! } x2



Ruszajcie, już czas Trzej Królowie
Kłaniajcie się w pas Jezusowi
W stajence.

Ref.

Chwała Pana, blask nad Judeą }
Gloria, gloria In excelsis Deo! } x2

Narodził się Pan nasz Zbawiciel
Objawił się nam Odkupiciel
Bóg-Człowiek.



BOSY PASTUSZEK

Był pastuszek boso, na fujarce grał,
W górach pasał owce i w szałasie spał.
Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli
Obudzili go gdy spał, gdy spał.
Obudzili go gdy spał, gdy spał.

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
Bo Narodzenia czas wypełnił dni,
Tam gdzie stajenka razem z bydłatkami
Leży dziecięczo i na sianku śpi.

Świat na to czekał wiele już lat
I Narodzenia dziś wita czas,
Biegnij pastuszkę jasną drogą, niebo płonie,
Na niebie pierwszej gwiazdy blask,
Na niebie pierwszej gwiazdy blask.

Był pastuszek boso, zimne nóżki miał,
Ale dobry anioł piękne butki dał.
Wziął pastuszek owce, pobiegł
Tak jak wiatr przed siebie,
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
Bo Narodzenia czas wypełnił dni,
Tam gdzie stajenka razem z bydłatkami
Leży dziecięczo i na sianku śpi.

Świat na to czekał wiele już lat
I narodzenia dziś wita czas,
Biegnij pastuszkę jasną drogą, niebo płonie,
Na niebie pierwszej gwiazdy blask,
Na niebie pierwszej gwiazdy blask.



BÓG SIĘ RODZI

Bóg się rodzi, moc truchleje:
Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony:

Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiami?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,

Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano;

Ubodzy! Was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,



Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.



BRACIA, PATRZCIE JENO

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje,
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
Niechaj nimi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem, do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
Spieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem, w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata w żłobie zobaczymy,
Patrzcie jak biednie okryte,
W żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Jak prorok powiedział,
Panna zrodzi Syna.
Dla ludu całego
szczęśliwa nowina.
Nam zaś radość w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Betlejem miasteczko,
w Juda sławne będzie.
Pamiętnym się stanie,
w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc ziomkowie,
Pana tegoż już uczniowie.
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.



BYŁA NOC

Była noc, ciemna noc, wiatr i mgła.
Była noc, ciemna noc, Ona szła.

Dokąd idziesz Panienko? }
Taka krucha, jak szkiełko } x2
Do Betlejem Panienska szła. }

Była noc, ciemna noc, wiatr i mgła.
Była noc, ciemna noc, Ona szła.

Szła przez ciemność, zawieję. }
Niosła ludziom nadzieję, } x2
Świt nowego, lepszego dnia. }



CICHA NOC NAD PALESTYNĄ

Cicha noc nad Palestyną
Umęczona ziemia śpi
Lasy, góry i doliny
Skrzyły się w tumanach mgły
Skrzyły się w tumanach mgły

Wnet obłoki zapalały
Jasność w nocy niczym w dzień
Pastuszkowie poklękali
Oto Anioł zjawił się
Oto Anioł zjawił się

Nie lękajcie się pasterze
Mnie posyła Ojciec Pan
Jam posłaniec w dobrej wierze
Wieść radosną niosę Wam
Wieść radosną niosę Wam

W stajni Syn jest narodzony
Słowo Ciałem stało się
Przybył by dać żywot nowy
Przybył by pokonać grzech
Przybył by pokonać grzech

**„PRZYSZLIŚMY CIĘ JEZU,
OGRZAĆ SWĄ MIŁOŚCIĄ
BO TYŚ NASZYM ZBAWICIELEM
I NASZĄ RADOŚCIĄ
CO SERCA ROZGRZEWA
GORĄCYM PŁOMIENIEM
SKŁADAMY CI JEZU POKŁON,
DZIĘKCZYNIENIE”**





CICHA NOC, ŚWIĘTA NOC

Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem
a u żłóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta,
nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni,
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu
odkupienie win.

Cicha noc, święta noc,
jakiż w tobie dzisiaj cud,
w Betlejem Dziecina święta
wznosi w górę swe rączęta
błogosławi lud.



DO SZOPY, HEJ PASTERZE

Do szopy, hej pasterze,
Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Ref.
Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożmy dług.

Ref.
Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

O Boże niepojęty,
kto pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłęty,
masz tron i służbę swą.

Ref.
Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.



On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe.
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe.

Ref.
Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

Jezuniu mój najśladszy,
Tobie oddaję się.
O skarbie mój najdroższy,
racz wziąć na własność mnie.

Ref.
Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

Bóg, Stwórca wiecznej chwały
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz, w szopie tej zbutwiałej
jak słodko On tam śpi.

Ref.
Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.



DZIEŃ TAKI W ROKU

Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy
Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich
Dzień, który już każdy z nas zna od kołycki

Niebo ziemi, niebu ziemia
Wszyscy wszystkim ślą życzenia
Drzewa ptakom, ptaki drzewom
Tchnienie wiatru płatkom śniegu

Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku
Dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku
Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem
Dzień, piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze

Niebo ziemi, niebu ziemia
Wszyscy wszystkim ślą życzenia
A gdy wszyscy usną wreszcie
Noc igliwia zapach niesie



DZISIAJ W BETLEJEM

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem,
Wesoła nowina.
Że Panna czysta, że Panna czysta
Porodziła Syna.

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi, Anieli grają,
Króle witają, Pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna,
Dzieciątko piastuje.
I Józef święty, i Józef święty,
Ono pielęgnuje.

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi, Anieli grają,
Króle witają, Pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce,
Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce,
Ludzi oswobodzi.

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi, Anieli grają,
Króle witają, Pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.



I trzech Królowie, i trzech Królowie,
Od wschodu przybyli,
I dary Panu, i dary Panu,
Kosztowne złożyli.

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi, Anieli grają,
Króle witają, Pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my,
Przywitać Jezusa,
Króla nad królami, Króla nad królami,
Uwielbić Chrystusa.

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi, Anieli grają,
Króle witają, Pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.



GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi;
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel,
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

O, niebieskie Duchy i Posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba,
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy,
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone;
Oddajcie mu pokłon Boski, on osłodzi wasze troski.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlejem spieszno pobieźeli
I zupełnie tak zastali, jak anieli im zeznali.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia,
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.



Wreszcie kiedy pokłon Panu już oddali
Z wielką wesołością do swych trzód wracali
Że się stali być godnymi, Boga widzieć na tej ziemi
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.



GDY SIĘ RODZIŁEŚ PANIE

Gdy się rodziłeś Panie
z Maryi skromnej cichej.
Żłóbek Ci był posłaniem,
w szopce podłej i lichej.

W niegościnnym Betlejem,
miejsca Tobie nie było,
a Tyś był Zbawicielem
i nam przyniosłeś miłość.

Ref.

A na dutkach Ci grali pastuszkowie zdziwieni,
aniołowie śpiewali pokój ludziom na ziemi.
Dzieciąteczko maleńkie, cudzie dany nam z nieba,
kołędyczkę piosenkę, chcę dziś Tobie zaśpiewać.

Gdy się rodziłeś Panie
Boską chwałą okryty,
to Ci nie było dane,
szczęście ani zachwyty.

Płaczesz mała Dziecino,
Kwilisz z biedy i chłodu,
jesteś Bożą nowiną
o nadejściu swobody.

Ref.

A na dutkach Ci grali pastuszkowie zdziwieni,
aniołowie śpiewali pokój ludziom na ziemi.
Dzieciąteczko maleńkie, cudzie dany nam z nieba,
kołędyczkę piosenkę, chcę dziś Tobie zaśpiewać.



GDY ŚLICZNA PANNA

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewiczu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu !

Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłóbeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy.
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li li li laj, wielki królewiczu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!



GORE GWIAZDA JEZUSOWI

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie
Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli
W koło szopę o północy obiegli, obiegli

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem



Anioł Pański kuranciki wycina, wycina
Stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła
Stąd wesele i pociecha nam miła, nam miła

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku

Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem



HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA

W grudniowe noce, w zimowe noce
Dzieciątko Boże z zimna dygoce.
Idzie przez pola pokryte szronem.
Wiatr Mu wydzwania piosnki znajome.

Hej kołęda, kołęda, hej kołędy to czas.
Kto ogrzeje rączęta,
Kto schronienie Mu da?

Tyle tych domów i okien tyle,
może Go schronią choćby przez chwilę,
może przygarną do serca ludzie,
może nakarmią nim dalej pójdzie.

Świeczki się jarzą w świerkach zielonych
i złote gwiazdy wieńczą korony,
bo zewsząd dzwoni kołęda święta,
lecz o Nim, o Nim, nikt nie pamięta.



HEJ, W DZIEŃ NARODZENIA

Hej, w Dzień Narodzenia Syna Jedyne
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego:

Wesoło śpiewajmy,
chwałę Bogu dajmy.
Hej kolęda! Kolęda!

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
w żłobie położyła małe Pacholątko.

Pasterze śpiewają,
na multankach grają.
Hej kolęda! Kolęda!

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem czem prędzej bieżeli.

Witając Dzieciątko,
małe Pacholątko.
Hej kolęda! Kolęda!



JAKAŚ ŚWIATŁOŚĆ NAD BETLEJEM

Jakaś światłość nad Betlejem się rozchodzi.
W środku nocy przerażony świat się budzi.
Dzisiaj Chrystus tutaj właśnie się narodził
Do nas przyszedł, bo ukochał wszystkich ludzi.

Teraz śpij Dziecino mała
Teraz śpij Dziecino miła.
Ziemia bogactw Ci nie dała
Bo bez Ciebie biedną była.

Już pasterze, prości ludzie, biegną z dala,
Oddać pokłon, Tobie, Panu nad Panami.
Mówią sobie: „Jakaż łaska nas spotkała,
Że Bóg przyszedł, że chce zostać razem z nami”.

Teraz śpij Dziecino mała
Teraz śpij Dziecino miła.
Ziemia bogactw Ci nie dała
Bo bez Ciebie biedną była.

Z Wschodnich krain przyszli jeszcze Trzej Królowie
Każdy myślał: „Coś wielkiego dziś zobaczę”.
Lecz zdziwili się ci wielcy monarchowie,
Że ich król jest malusieńki i że płacze.

Teraz śpij Dziecino mała
Teraz śpij Dziecino miła.
Ziemia bogactw Ci nie dała
Bo bez Ciebie biedną była.

Nie płacz już, Dziecino mała
Nie płacz już, Dziecino miła
Ziemia tym Cię zasmuciła,
Że tak mocno w grzechu tkwiła.



Teraz śpij Dziecino mała
Teraz śpij Dziecino miła.
Ziemia bogactw Ci nie dała
Bo bez Ciebie biedną była.



JEZUSA NARODZONEGO

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu. /x2

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
Że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie.

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu. /x2

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu. /x2

Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,
Że Go nad wszystko kochamy z serca całego.

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu. /x2

Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary,
Przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary.

Byśmy kiedyś w niebie posiąść mogli Ciebie,
Posiąść mogli Ciebie na wieki wieków. /x2



JEZUS MALUSIENKI

Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Gdy dziecina kwili, patrzy w każdej chwili,
Na dzieciątko boskie w żłóbku, oko Jej nie myli.

Panienska truchleje, a mówiąc łzy leje:
o mój Synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.



JÓZEFIE STAJENKI NIE SZUKAJ

Józefie stajenki nie szukaj,
i do gospody nie pukaj
z Maryją do nas przyjdź.

Przynieście ze sobą dziecinę
jest miejsce w naszej rodzinie,
dla Boga u nas zawsze otwarte drzwi. /x2

W tym mieście nie szukaj schronienia,
nie znajdziesz tam wybawienia,
z Maryją do nas przyjdź

Przynieście ze sobą dziecinę
jest miejsce w naszej rodzinie,
dla Boga u nas zawsze otwarte drzwi. /x2

Wprosimy do domu swojego
rodziny Syna Bożego,
on pokój światu da
Narodzi się w lichej stajence,
da radość świętej Panience,
on zbawi ludzkość oraz cały ten świat.



KOŁĘDA DLA NIEOBECNYCH

A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygaśł Świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu.
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży powietrze,
Że odeszli po to by żyć.
I tym razem będą żyć wiecznie.

Przyjdź na świat,
By wyrównać rachunki strat.
Żeby zająć wśród nas,
Puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć że są puste miejsca przy stole.

A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzyli kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygaśł świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu.
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.



Przyjdź na świat,
By wyrównać rachunki strat.
Żeby zająć wśród nas,
Puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć że są puste miejsca przy stole.



KTÓŻ O TEJ DOBIE

Któż o tej dobre płacze we żłobie?
A gdzie, gdzie?
W stajni ubogiej, lubo mróz srogi,
Niebieskie Pacholę.

Ubogi leży, w lichej odzieży;
A kto, kto?
Pan wszego świata, którego lata
Ogarnąć nie mogą.

Cud niesłychany, gość niewidziany
A kto, kto?
Bóg utajony, dziś narodzony,
Ludziom się pokazał!

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi
A po co?
Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię
Od piekła wybawił.

Tegoż witajmy i Temu dajmy
A co co?
Serca skruszone, a oczyszczone
W miłości gorącej.

Bo nas miłuje i nam daruje
A co co?
Czego pragniemy i znaleźć chcemy
Po śmierci zbawienie.

Wolno wniść lichym, pastuszkom cichym,
Do kogo?
Do Pana tego, co niebo Jego,
W żłobie leżącego!



LULAJŹE JEZUNIU

Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulaj ulubione me pieścidełko.

Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko,
Lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko.

Lulajże, Jezuniu...

My z Tobą, tam w niebie, spocząć pragniemy,
Ciebie, tu na ziemi, kochać będziemy.

Lulajże, Jezuniu...



MALEŃKA MIŁOŚĆ

Do naszych serc do wszystkich serc uspiionych
Dziś zabrzmiał dzwon, już człowiek obudzony.
Bo nadszedł czas i dziecię się zrodziło.
A razem z Nim, maleńka przyszła miłość.

Maleńka miłość w żłobie śpi,
Maleńka Miłość przy Matce Świętej.
Dziś cała ziemia i niebo lśni
dla tej Miłości maleńkiej.

Porzućmy zło przestańmy złem się bawić.
I czystą łzą spróbujmy serce zbawić.
Już nadszedł czas już dziecię się zrodziło.
A razem z Nim, maleńka przyszła miłość.

Maleńka Miłość zbawi świat
Maleńką miłość chrońmy z lękiem
Dziś ziemia drży i niebo drży
od tej Miłości maleńkiej.

Maleńka miłość...



MARIO, CZY JUŻ WIESZ

Mario czy już wiesz,
Kim okaże się Twój syn, Twój mały chłopiec?
Mario czy Ty wiesz,
Że te stópki dwie po wodzie będą kroczyć?
Czy Ty wiesz,
Że ta mała dłoń powstrzyma wielki wiatr?
Że dałaś życie temu, kto Tobie życie dał?

Mario czy Ty wiesz,
Że pewnego dnia przywróci wzrok ślepemu?
Mario czy już wiesz
Że Twój synek ma wybawić nas od złego?
Czy Ty wiesz że Twój chłopiec już niebiańskie ścieżki zna?
Że patrząc w jego oczy - najświętszą widzisz twarz?
Mario.
Mario.

Ślepemu wzrok,
Głuchemu dźwięk,
Zmarłemu życia dar
Chromemu krok,
Niememu pieśń,
Przynosi Chrystus Pan

Mario czy Ty wiesz
Kim naprawdę jest maleńki Twój bohater?
Mario czy Ty wiesz, że pewnego dnia On rządzić będzie światem
Czy Ty wiesz, że to właśnie On pokona grzech i śmierć?
Dziecko śpiące w Twych ramionach, na imię ma „Jam Jest”!



MĘDRCY ŚWIATA

Mędrcy świata, Monarchowie,
Gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu,
I berła nie dźmierzy,
A proroctwo Jego zgonu,
Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladowuje.
Więść to straszna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
Do Betlejem śpieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Pałając z miłości?

To kadzidło, mirrę, złoto
Niesiem, Jezu szczerze,
Co dajemy Ci z ochotą,
Od nas przyjm w ofierze.



MIZERNA, CICHA

Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały,
Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.

Nad Nim Anieli wokół stanęli
I pochyleni klęczą
Z włosy złotymi, z skrzydły białymi,
Pod malowaną tęczę.

Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie,
Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg-Człowiek tu wcielony.

I oto mnodzy ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pewni zbawienia,
Upadli na kolana.

Długo wzdychali, długo czekali,
Aż niebo rozgorzało,
Piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo Ciałem się stało.

Radość na ziemi, Pan nad wszystkimi
Roztacza blask poranny.
Przepaść zawarta, upadek czarta,
Zstępuje Pan nad pany.

Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości,
Skończony czas niedoli.
On daje siebie, chwała na Niebie,
Pokój wam dobrej woli.



MROŻNA CISZA

Mroźna cisza świat okryła i na ziemię noc spłynęła,
tylko gwiazda świeci.
W biednej szopie Maria miła tuli do snu Dziecię.

Ref. Luli, la-a-aj...

Pochowały się ptaszęta w ciepłą słomę pod strzechami.
Dzieci śpią w łóžeczkach.
Zaśnij, prosz Matka Święta, zaśnij mój Syneczku.

Ref. Luli, la-a-aj...



NARODZIŁ SIĘ NAM ZBAWICIEL

Narodził się nam Zbawiciel,
Jezus Chrystus Odkupiciel,
w Betlejem, żydowskim mieście,
z Panny Maryi czystej.

Maryja, Panienska czysta,
porodziła Jezu Chrysta;
Tegoż w pieluszki powiła
a do żłobu włożyła.

Gdy pasterze w nocy paśli,
stał przy nich Anioł jasny.
Widząc taką jasność Boską,
bali się trwogą wielką.

Rzekł im Anioł: „Nie bójcie się,
ale się z tego weselcie!
narodził się Zbawiciel wam,
Który nazwan Chrystus Pan”.

Tedy Anieli śpiewali
a wielkim głosem wołali.
„Chwała Bogu z takiej łaski
w niebie na wysokości!”

Chwała, chwała, Chryste, Tobie
z Ojcem, z Duchem Świętym w niebie,
żeś się dla nas tak uniżył,
a lud swój wyswobodził.

**„DAJ JEZU NADZIEJĘ TYM,
CO DOMU NIE MAJĄ
I W SWOJEJ BEZNADZIEI
PO ŚWIECIE SIĘ BŁĄKAJĄ
NIECH ROZGRZEWAJĄ SWE SERCA
W MIŁOŚCI PŁOMIENIACH
I UKOJĄ SWÓJ BÓL,
TROSKI I CIERPIENIA”**





NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie,
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na Ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona,
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca choć szedłeś
ogień miłości zapalić,
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy.



NOWY ROK BIEŻY

Nowy rok bieży, w jasełkach leży,
A kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę,
Na ziemi. /x2

Leży dzieciątko jako jagniątko,
A gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście, tam się pospieszcie,
Znajdziecie. /x2

Jak go poznamy, gdy go nie znamy,
Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity,
Ubogo. /x2

Anieli grają, wdzięcznie śpiewają,
A co, co?
Niech chwała będzie, zawsze i wszędzie
Dzieciątku. /x2

**„GWIAZDA BETLEJEMSKA
WIODŁA NAS WŚRÓD NOCY
ZNALEŻLIŚMY DZIECIĘ
DZIĘKI JEJ POMOCY
W UBOGIEJ STAJENCE,
PRZY ŚWIĘTEJ PANIENCE”**





O GWIAZDO BETLEJEMSKA

O gwiazdo Betlejemska,
zaświeć na niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy,
tęsknię za światłem Twym.

Zaprowadź do stajenki,
Leży tam Boży Syn,
Bóg - Człowiek z Panny Świętej,
dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam?
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze,
Wzniecić miłości żar,
I hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem, o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
Czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.

Ulituj się nade mną,
błagać Cię kornie śmiem,
Gdyś stajnię nie pogardził,
nie gardź i sercem mym.

Czy zamieszkaś w tym sercu,
Zbawco mój i Panie,
Gdzie nędzniejsze ni w stajni
znajdziesz tam posłanie?



Ulituj się nade mną,
nad stworzeniem Twoim,
Jakoś stajnię nie wzgardził,
nie gardź sercem moim.



OJ, MALUŚKI, MALUŚKI

Oj, maluśki, maluśki, maluśki
Jako rękawicka
Alboli też jakoby, jakoby
Kawałeczek smycka.

Cy nie lepiej Tobie by, Tobie by
siedzieć było w niebie,
wsak Twój Tatuś kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

Tam ci zawsze służyły, służyły
prześliczne janioly,
a tu lezys sam jeden, sam jeden
jako palec goły.

Tam wciornaska wygodą, wygodą,
a tu bieda wśędzie,
ta Ci teraz dokuca, dokuca.
ta i potem będzie.

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś
z carnuską i miodem,
tu się tylko zasilać, zasilać
misis samym głodem.

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś
słodkie małmazyje,
a tu się Twa gębusia, gębusia
gorzkich łez napije.

Hej, co się więc takiego, takiego
Tobie, Panie, stało,
zeć się na ten kiepski świat, kiepski świat
przychodzić zachciało.



Cóż Ci oddam Panie, mój Panie,
Chyba me piosnecki,
Albo też te moje, te moje
lipowe skrzypecki.



PASTERZE MILI

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliście maleńkiego,
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego, Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita,
I to jeszcze źle pokryta,
Pałacem była, pałacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny,
Na tym depozyt zbawienny,
Spoczywał łożu, spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna,
Boga i Maryi Syna,
Obiciem była, obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie,
ustroiła Go w ubogie,
pieluszki nędza, pieluszki nędza.

Kto asystował? Kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali,
parą swą Go ogrzewali,
dworzanie Jego, dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie Mu śpiewali,
my na dudkach przygrywali,
skoczno wesoło, skoczno wesoło.



Kto więc śpieszył by Dziecię cieszył?
Józef święty z Panienczką
melodyjną swą piosneczką
Dziecię cieszyli, Dziecię cieszyli.

Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali,
a odchodząc poklękali,
czołem Mu bili, czołem Mu bili.



PASTORAŁKA OD SERCA DO UCHA

Zaśpiewajmy pastorałkę od serca do ucha
Gdy za oknem biała śniegu, poducha, poducha
Już Pan Jezus w żłobie leży
Na wyścigi każdy bieży
Zobaczyć Malucha, Malucha
Już Pan Jezus w żłobie leży
Na wyścigi każdy bieży
Zobaczyć Malucha, Malucha

Powitajmy maleńkiego Jezusa z radością
A Maryję matkę Jego, z godnością, godnością
Niech mu wszystkie dzwony grają
Aniołowie zaśpiewają
Wesołą nowinę, nowinę
Niech mu wszystkie dzwony grają
Aniołowie zaśpiewają
Wesołą nowinę, nowinę

Dzieciąteczko tam na sianie cicho śpi, cicho śpi
A Maryi z oczu płyną szczęścia łzy, szczęścia łzy
Okruszyno moja miła
W bólu Ciebie porodziłam
Witaj mi, witaj mi, witaj mi
Okruszyno moja miła
W bólu Ciebie porodziłam
Witaj mi, witaj mi, witaj mi

My zagrajmy zwawą nutę na flecie, na flecie
I uczcijmy jak najlepiej to Dziecię, to Dziecię
Świeci gwiazda migotliwie
Narodził się Bóg prawdziwie
Na świecie, na świecie, na świecie
Świeci gwiazda migotliwie
Narodził się Bóg prawdziwie
Na świecie, na świecie, na świecie



PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki!
Powitajmy maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
od Patryarchów czekany.
Od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo,
i wyniszczasz swoje Bóstwo?



Miłości to Twojej dzieło
z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami,
poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię.
niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwodzimy
miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie
zapewniło nam zbawienie.

**„W BETLEJEMSKIEJ STAJENCE
MIŁOŚĆ LEŻY
NIECH KAŻDY SIĘ POSPIESZY,
TEN, KTO W BOGA WIERZY
I ODDA SZCZERY POKŁON
TEJ BOŻEJ MIŁOŚCI
NA ZAWSZE WE WSZYSTKICH
JUŻ SERCACH ZAGOŚCI”**





PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Chwała na wysokości,
chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie, z serca ochotnego, o Boże!

Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.

Chwała na wysokości ...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?

Chwała na wysokości ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.

Chwała na wysokości...

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.

Chwała na wysokości...



Poznali Go Mesjaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

Chwała na wysokości...

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy.

Chwała na wysokości...



SKRZYPI WÓZ

Skrzypi wóz wielki mróz
Wielki mróz na ziemi

Trzej królowie jadą
Złoto mirrę kładą
Hej kolęda, kolęda

A komóz takiemu,
Dzieciątku małemu

Cóż to za dzieciątko
Musi być paniątko
Hej kolęda, kolęda

Pasterze na lirze
Na skrzypeczkach grali

W tę stronę do szopy
Prędko przybiegali
Hej kolęda, kolęda

To Jezus maluśki,
To dzieciątko krasne

Cichutkie malutkie
Jak słoneczko jasne
Hej kolęda, kolęda

Skrzypi wóz wielki mróz
Wielki mróz na ziemi

Trzej królowie jadą
Złoto mirrę kładą
Hej kolęda, kolęda



TOBIE MAŁY PANIE

Tobie mały Panie
Tobie królu nasz
Sianko na posłanie
Pragniemy dzisiaj dać
Pragniemy dzisiaj dać

Tobie mały Panie
Tobie królu nasz
Korne powitanie
Pragniemy dzisiaj dać
Pragniemy dzisiaj dać

Boże, Boże spraw
By spokój przyszedł z nim
By świat zbłąkany ocalił
Boży Syn
By świat zbłąkany ocalił
Boży Syn
Tobie mały Panie

Tobie królu nasz
Serca miłowanie
Pragniemy dzisiaj dać
Pragniemy dzisiaj dać

Tobie mały Panie
Tobie królu nasz
Wiary swej wyznanie
Pragniemy dzisiaj dać
Pragniemy dzisiaj dać



Boże, Boże spraw
By spokój przyszedł z nim
By świat zbłąkany ocalił

Boży Syn
By świat zbłąkany ocalił
Boży Syn



TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO

Tryumfy Króla niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
Dobytku swego stróżów,
Śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi, na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił,
A w niebieskich postawił.
Pałacach, pałacach, pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Tryumfu przyczynę badają,
Co się nowego dzieje,
Że tak światłość jaśnieje.
Nie wiedzą, nie wiedzą, nie wiedzą.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieźeli,
Śpiesząc na powitanie
Do Betlejemskiej stajni.
Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.



Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym
z serca afektem żywym.
Wyznają, wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątku dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony.
Z ochotą, z ochotą, z ochotą.



TYLKO JEDNA JEST TAKA NOC

Zaszło słońeczko w czas,
Pierwsza gwiazda już się świeci
Do stołu siadać czas,
Chociaż ledwo jest po trzeciej

Jedyna taka noc,
Bardzo długo wyczekana
Będziemy jak co rok,
Kolędować na cześć Pana

Tylko jedna jest taka noc,
Śpiewać nam się godzi
Gdy na ziemię Pan z nieba zszedł,
I w stajence się narodził

Tylko jedna jest taka noc,
Śpiewać nam się godzi
Bo na ziemię Pan z nieba zszedł,
Wszystkich ludzi oswobodzi

Na wieży bije dzwon,
Wszyscy wyszli na ulice
Dźwięczy kolędy ton,
A w kościele palą świece

Niech każdy ile tchu,
Wyśpiewuje chwałę Pana
On w sercu zrodzi się,
Tak jak zrodził się na sianie

Tylko jedna jest taka noc,
Śpiewać nam się godzi
Gdy na ziemię Pan z nieba zszedł,
I w stajence się narodził



Tylko jedna jest taka noc,
Śpiewać nam się godzi
Bo na ziemię Pan z nieba zszedł,
Wszystkich ludzi oswobodzi



WESOŁĄ NOWINĘ

Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie.
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Bogu chwałę głoszą na wysokości,
Pokój ludziom głoszą Duchy światłości.

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
Pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Którego zrodziła, Bogiem uznała
I Panną, jak była, Panną została.

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Królowie na wschodzie już to poznali
I w Judzkim narodzie szukać jechali.

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.



Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
Do szopy w Betlejem zaprowadziła.

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!

Ref.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

**„HOSANNA NA WYSOKOŚCI,
POKÓJ NA ZIEMI
BO TEGO NAJBARDZIEJ
WSZYSCY TU PRAGNIEMY
NIECH KAŻDY TWÓJ PŁACZ
O JEZU USŁYSZY
KTÓRY JEST WOŁANIEM
POŚRÓD NOCNEJ CISZY”**





W GRUDNIOWE NOCE

W Grudniowe noce, zimowe noce
Dzieciątko Boże z zimna dygoce,
Idzie przez pola pokryte szronem
Wiatr mu wydzwania piosnki znajome.

Hej kołęda, kołęda, hej kołędy to czas
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie mu da
Hej kołęda, kołęda hej kołędy to czas
Kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da.

Tyle tych domów i okien tyle,
może Go schronią choćby przez chwile
Może przygarną do serca ludzie,
może nakarmią nim dalej pójdzie.

Hej kołęda, kołęda, hej kołędy to czas
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie mu da
Hej kołęda, kołęda hej kołędy to czas
Kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da.

Świeczki się jarzą w świerkach zielonych,
I złote gwiazdy wieńczą korony,
Bo zewsząd dzwoni kołęda święta,
Lecz o Nim o Nim nikt nie pamięta.

Hej kołęda, kołęda, hej kołędy to czas
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie mu da
Hej kołęda, kołęda hej kołędy to czas
Kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da.



WŚRÓD NOCNEJ CISZY

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki, danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali,
Z wielkiej radości.

„Ach witaj, Zbawco; z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy -
Nam się objawił”.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana.
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną,
Chleba i wina.



W ŻŁOBIE LEŻY

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować Małemu?
Jezusowi, Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu?

Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
za wami pośpieszymy.
A tak tego Małeńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:

Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości.
Że posłany, nam jest dany
Emanuel w niskości.

Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
„Chwała na wysokości”.

Witaj, Panie, cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie,
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie.

„Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła,
Pod nieba Empirejskie”.

**„NIECHAJ WAM TA MIŁOŚĆ
CAŁY ROK OZŁOCI,
A WTEDY NIE BRAKNIĘ
CHLEBA I DOBROCI
ZDROWIA I RADOŚCI,
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI!
HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA!”**





ZAŚNIJ, DZIECINO

Zaśnij, Dziecino, Boże Dziecię,
tyś nam pociechą na tym świecie.

Zmruż oczęta swoje, Tyś serce moje,
modlitwa moja niech uśpi Cię.

Anielskie chóry chwałę głoszą,
pasterze hojnie dary znoszą.

Zmruż oczęta swoje, Tyś serce moje,
modlitwa moja niech uśpi Cię.

Wznieś rączkę swoją, pobłogosław nam,
całe swe życie ja Tobie dam.

Zmruż oczęta swe, Tyś serce moje,
modlitwa moja niech uśpi Cię.



Z NARODZENIA PANA

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioly!

Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzów, co paśli pod borem woły!

Wypada wśród nocy ogień z obłoku!
Dumają pasterze w takim widoku.

Każdy pyta, co się dzieje,
Czy nie świta, czy nie dnieje,
Skąd ta luna bije, tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.

Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:
Żyj Jezu maleńki, na świat wydany.

Niech Ci, Panie, od nas chwała
Nie ustanie wiecznie trwała,
Żyj, żyj Zbawicielu, z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
Że już Bóg wysłuchał próśb Izraela;



Proroctwo Gdy tej nocy to widzieli
Co Prorocy widzieć chcieli -
W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujmy!

Bo ten Jezus, z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy!

SPIS TREŚCI

ACH UBOGI ŻŁOBIE	6
ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ	7
A W CZORĄ Z WIECZORĄ	8
BIAŁA ZIEMIA	9
BLASK NAD JUDEĄ	10
BOSY PASTUSZEK	12
BÓG SIĘ RODZI	13
BRACIA PATRZCIE JENO	15
BYŁA NOC	16
CICHA NOC NAD PALESTYNĄ	17
CICHA NOC, ŚWIĘTA NOC	19
DO SZOPY, HEJ PASTERZE	20
DZIEŃ TAKI W ROKU	22
DZISIAJ W BETLEJEM	23
GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI	25
GDY SIĘ RODZIŁEŚ PANIE	27
GDY ŚLICZNA PANNA	28
GORE GWIAZDA JEZUSOWI	29
HEJ KOLEDA, KOLEDA	31
HEJ, W DZIEŃ NARODZENIA	32
JAKAŚ ŚWIATŁOŚĆ NAD BETLEJEM	33
JEZUSA NARODZONEGO	35
JEZUS MALUSIENKI	36
JÓZEFIE STAJENKI NIE SZUKAJ	37
KOLEDA DLA NIEOBECNYCH	38
KTÓŻ O TEJ DOBIE	40
LULAJŻE JEZUNIU	41
MALEŃKA MIŁOŚĆ	42
MARIO, CZY JUŻ WIESZ	43
MĘDRCY ŚWIATA	44
MIZERNA, CICHA, STAJENKA	45
MROŻNA CISZA	46
NARODZIŁ SIĘ NAM ZBAWICIEL	47

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE	49
NOWY ROK BIEŻY	50
O GWIAZDO BETLEJEMSKA	52
OJ, MALUŚKI, MALUŚKI	54
PASTERZE MILI	56
PASTORAŁKA OD SERCA DO UCHA	58
PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI	59
PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM	62
SKRZYPI WÓZ	64
TOBIE MAŁY PANIE	65
TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO	67
TYLKO JEDNA JEST TAKA NOC	69
WESOŁĄ NOWINĘ	71
W GRUDNIOWE NOCE	74
WŚRÓD NOCNEJ CISZY	75
W ŻŁOBIE LEŻY	76
ZAŚNIJ, DZIECINO	78
Z NARODZENIA PANA	79



Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”, działające przy Radzyńskim Ośrodku Kultury, powstało 25 listopada 2016 r. Zarząd Stowarzyszenia tworzą: Robert Mazurek (prezes), Janusz Chmielarz (wiceprezes), Renata Sieromska (skarbnik), Marta Skowron (członek) i Tomasz Szczepaniuk (członek).

Celem Stowarzyszenia jest kontynuowanie, ale i rozszerzenie działalności rozpoczętej przez „Radzyńskie Spotkania z Podróżnikami” – propagowanie idei podróżowania po Polsce i świecie, krzewienie turystyki i krajoznawstwa, upowszechnianie modelu aktywnego stylu życia i czynnego wypoczynku. Oprócz poznawania „dalekich, egzotycznych lub też tajemniczych miejsc, odległych nie tylko geograficznie, ale również kulturowo” wśród celów Stowarzyszenia znajduje się poznawanie kraju ojczystego, podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości, rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej oraz wzbogacanie oferty kulturalnej Radzyna Podlaskiego i okolic.

Stowarzyszenie jest organizatorem trzech cykli: „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”, „Radzyńskich Podróży Teatralnych” oraz „Radzyńskich Wędrowek Literackich”. Ponadto prowadzi portal www.kochamradzyn.pl.



NOWY PORTAL DLA RADZYŃIA I POWIATU RADZYŃSKIEGO WWW.KOCHAMRADZYN.PL



KOCHAM RADZYŃ PODLASKI

- NAJŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI Z MIASTA I POWIATU
- PIERWSZA W RADZYŃIU
KAMERA INTERNETOWA ON-LINE
- BEZPŁATNE OGŁOSZENIA
- KOMENTARZE BEZ LOGOWANIA SIĘ



1962 - 2022
60 LAT
RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY



ISBN 978-83-962408-3-5